

# Gazeta SŁAWIĘCICKA

## Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 61

Boże Narodzenie 2006

2,5 zł



### Z Syrii do Sławięcic

Aframa Gorgisa poznałam kilka lat temu. Jest rodowitym Syryjczykiem. Rozwój firmy Cewe Color sprawił, że przebywa On w Sławięcicach co najmniej kilkanaście dni w miesiącu. Myślę, że rozmowa z Panem Aframem będzie interesującą lekturą na świąteczne dni.



• *Jesteś Syryjczykiem, mówisz kilkoma językami, ale chyba najlepiej po aramejsku, bo to twój ojczysty język, co ciekawe, tym językiem posługiwał się również Jezus... Powiedz nam jeszcze coś o sobie...*

◆ W tym roku skończyłem 40 lat. Mam żonę Małgorzatę i dwóch synów Mateusza i Szymona, w wieku 14 i 10 lat. Mieszkam w Sochaczewie. Ukończyłem archeologię śródziemnomorską na Uniwersytecie Warszawskim oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania na SGH oraz na Freie Universität Berlin. Od dziesięciu lat pracuję w firmie Cewe Color.

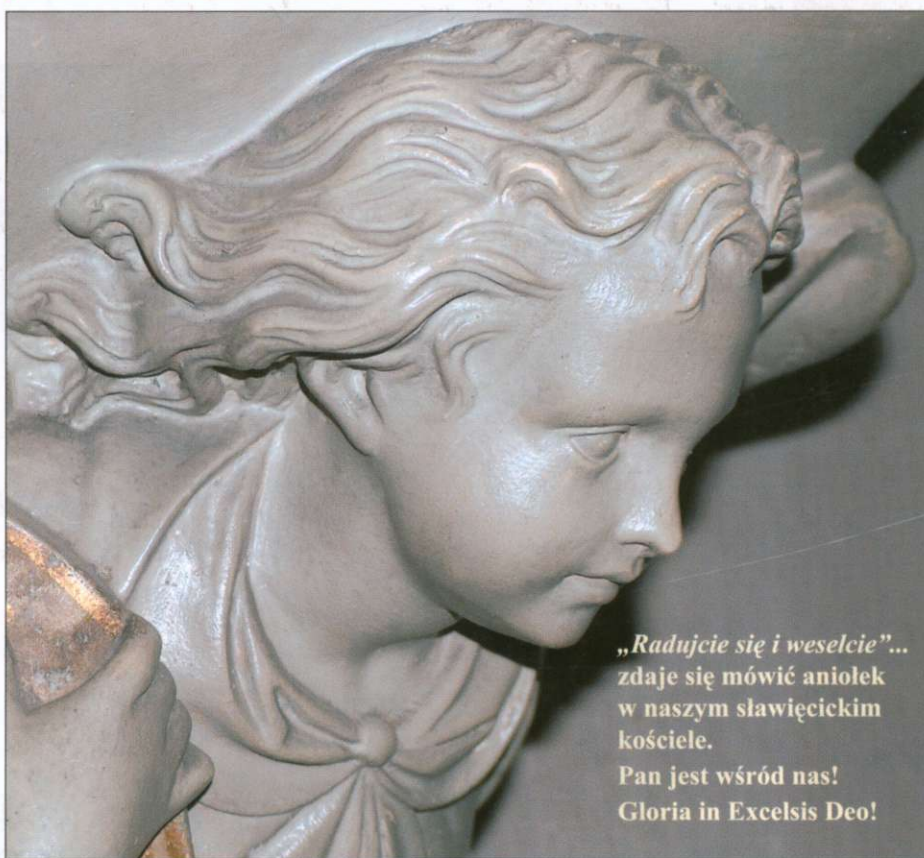
dokończenie na str. 5

*Niech Światłość, która zajaśniała w Betlejem, rozświetli nasze mroki i stanie się lampą na naszej ścieżce...*



**D**rogim Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom Gazety Sławięcickiej z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego oraz nadchodzącego Nowego Roku najlepsze życzenia Bożych darów i łask: zdrowia i sił do pracy oraz do pokonywania codziennych trudów, a także dużo radości na dni świąteczne i wszystkie dni 2007 roku

**składa Redakcja**



*„Radujcie się i weselcie”... zdaje się mówić aniołek w naszym sławięcickim kościele.*

**Pan jest wśród nas!  
Gloria in Excelsis Deo!**

**Śniło mi się, że...**

TYM RAZEM, SZANOWNI CZYTELNICZY TAK DOBRZE I TWARDO SPAŁEM, ŻE NIC MI SIĘ NIE ŚNIŁO. ŻYCZĘ WESOŁYCH ŚWIĄT!

GERARD KURZAJ



## Zmarł ks. Dziekan JÓZEF STRYCZEK – proboszcz parafii w Blachowni Śl.

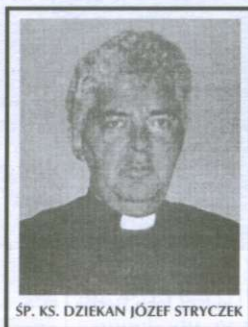
Do wielu Czytelników „Gazety Sławięcickiej” mieszkających w Polsce, ta smutna informacja już zapewne dotarła. Wielu z nas uczestniczyło w uroczystościach pogrzebowych.

Ks. Proboszcz Józef STRYCZEK, budowniczy kościoła p.w. PIUSA X zmarł 10 listopada 2006 roku. Miał zaledwie 60 lat. Poniżej zamieszczamy tekst z informatora rozdawanego wiernym w czasie uroczystości pogrzebowych.

Redakcja

**MODLITWA**

Boże Ojczy Wszchemogący,  
wierzmy, że Twój Syn umarł  
i zmartwychwstał;  
spraw łaskawie, aby mocą  
tej Tajemnicy Twój Sługa  
Ksiądz Józef, który zasnął  
w Chrystusie, przez Niego  
dostał radości  
zmartwychwstania.  
Przez Chrystusa  
Pana Naszego. Amen.



ŚP. KS. DZIEKAN JÓZEF STRYCZEK

Urodzony 28 lipca 1946 roku w Ozimku  
Wyświęcony 20 maja 1973 roku  
Zmarł 10 listopada 2006 roku

**FOTO - OKO**

Rosną nam w Sławięcicach piękne nowe domy. Na zdjęciu: nowy dom przy ul. Asnyka budowany przez Państwa PŁOSKONKA. Gratulujemy i życzymy wytrwałości przy wykańczaniu wnętrza.

Redakcja

# Grupa historyczna „BLACKHAMMER”

Zaprasza do zwiedzenia Izby Pamięci 15 Armii Powietrznej U.S.A. oraz jeńców wojennych i robotników przymusowych, którzy w czasie II wojny światowej byli zatrudnieni przy budowie rafinerii na terenach Kędzierzyna-Koźła, a które stały się celem bombardowań ofensywnych lotników amerykańskich w 1944 r.



W zbiorach posiadamy:

- fragmenty zestrzelonych samolotów amerykańskich, niemieckich i rosyjskich
  - wyposażenie lotnicze, obrony przeciwlotniczej, elementy umundurowania
  - unikalne dokumenty oraz zdjęcia z archiwów amerykańskich, niemieckich, angielskich, polskich oraz ze zbiorów prywatnych
  - relacje świadków, więźniów oraz weteranów uczestniczących w walkach
  - naszywki, guziki, emblematy, godła oraz oryginalny szkocki tartan, w którym chodzili jeńcy angielscy
- Ponadto zapoznamy się z losami zestrzelonych amerykańskich załóg, z materiałami na temat ich poszukiwań oraz uzyskanymi wynikami.
- Izba Pamięci mieści się w Domu Kultury „Lech” na osiedlu Blachownia, ul. Wyzwolenia 7b w Kędzierzynie-Koźlu. Zainteresowanych zapraszamy w każdy czwartek, w godz. 17.00 – 20.00. Wstęp wolny.
- Kontakt telefoniczny: 077 483-64-18, po godz. 20.00.

M. Cz.

## II ZJAZD ABSOLWENTÓW

45 LAT

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 5

z siedzibą w

Elektrowni „BLACHOWNIA”

w Kędzierzynie-Koźlu

6 PAŹDZIERNIKA 2007

WIĘCEJ INFORMACJI:

Tel. 077 483-92-48 (sekretariat)

[www.zsnr5.kkozle.pl](http://www.zsnr5.kkozle.pl)E-mail [zsnr5@op.home.pl](mailto:zsnr5@op.home.pl)

# Podziękowanie

Radnym minionej kadencji:

Pani **ANNIE BIAŁEK** – Radnej powiatu,

Panu **JANUSZOWI KLIMKOWI** – Radnemu miasta

za wkład w rozwój Sławięcic oraz twórczą współpracę z Radą Osiedla, pomoc w rozwiązywaniu problemów – dziękujemy.

Rada Osiedla

# Podziękowanie

**Za** wszelkie dary od rolników, działkowców, gospodyń, handlowców, jakie otrzymaliśmy dla uświetnienia tegorocznych dożynek serdeczne Bóg zapłać.

Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic

# Podziękowanie

**W**szystkim Przyjaciołom za pamięć, serdeczności, życzenia i kwiaty, jakie otrzymałem z okazji urodzin – wdzięcznie dziękuję

Paweł Poplucz

## Serdeczne podziękowania

Wszystkim znajomym, sąsiadom i bliskim za okazaną pomoc, życzliwość, modlitwę, kwiaty oraz udział w ceremonii pogrzebowej

**Ś.p. ZDZISŁAWA MAZURA**

składają żona i syn z rodziną

## ODESZLI

† ERNESTYNA HARNOS L. 73

† ZYTA ZARZYCKA L. 63

† STANISŁAW JAROSZ L. 75

† ANDRZEJ PLUCIŃSKI L. 57

† WŁADYSŁAWA NAGAJ L. 84

† FELIKS ROZMIAREK L. 84

† ELSE KAPITZA ZD. DŁUGOSZ L. 72

† IZABELA HANOUSEK L. 30

} W NIEMCZECH

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA RODZINOM ZMARŁYCH

SKŁADA REDAKCJA



## FOTO - OKO



Piękny, szeroki chodnik za sławięcickim cmentarzem to temat dyskusji wielu mieszkańców Sławięcic. A może jest to początek poprawy stanu wszystkich chodników w osiedlu?

Foto: G. K.



Ale nam się zmieniła w tym roku droga prowadząca ze Sławięcic do Zalesia i dalej do autostrady. Prawdziwa Europa! Szkoda tylko, że za „Małchonami” jakość drogi przypomina dawne czasy.

Fot: G. K.



Coś drgnęło w poprawie stanu chodników na ul. Sławięcickiej. Na razie kilkadziesiąt metrów. Prosimy o więcej.

Fot: G. K.

## Zespół Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja

9 listopada 2006 r. nauczyciele Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja złożyli w siedzibie Euroregionu „Pradziad” w Prudniku wniosek o dofinansowanie projektu: „Integracja młodzieży Zespołu Szkół nr 3 z Kędzierzyna-Koźla z młodzieżą Prywatnej Średniej Szkoły Przedsiębiorczości w Opawie przez sport, naukę i zabawę”.

Projekt ten opisuje działania mające na celu zacieśnienie i utrwalenie kontaktów naszej szkoły ze szkołą w Opawie. W ramach projektu mają być przeprowadzone 4 imprezy.

Grudzień 2006 - „Darcie pierza”

Marzec 2007 – Turniej językowy połączony z wycieczką edukacyjną do Kamienia Śląskiego

Czerwiec 2007 – Turniej matematyczno-sportowy

Czerwiec 2007 – Turniej piłki siatkowej.

Pierwsza impreza odbędzie się 20 grudnia w Opawie, pozostałe w Zespole Szkół nr 3 w Sławięcicach.

„Darcie pierza” prezentuje ludowe obyczaje związane z naszą śląską tradycją. W spektaklu młodzież kółka teatralnego pokaże scenę, jak wiejskie kobiety spędzały zimowe wieczory, spotykając się w chacie jednej z gospodyń. Skubiąc pierze plotkowały, śpiewały ludowe pieśni, a czasem nawet tańczyły. Druga scenka tego spektaklu wprowadzi widzów w klimat Świąt Bożego Narodzenia. Pokażemy, jak wygląda polska wigilia, zaprezentujemy nasze koledy, a występ połączymy z degustacją regionalnych świątecznych potraw.

O tym, czy zabezpieczenie finansowe projektu przez Radę Rodziców, a nie organ prowadzący szkołę pozwoli pozyskać środki finansowe z funduszy Unii Europejskiej dowiemy się 21 grudnia 2006 roku.

Czwarty, tym razem Międzynarodowy Wieczór Adwentowy już za nami. W drugą niedzielę adwentu 10 grudnia 2006 roku aula Zespołu Szkół Nr 3 im. Mikołaja Reja wypełniła się mieszkańcami Sławięcic. Prowadzący to spotkanie pan Grzegorz Białek oraz absolwent naszej szkoły Krzysztof Franciszkiewicz przywitani zgromadzonych w 7 językach. Zaproszenie na Wieczór przyjął v-ce Starosta Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego pan Marek Matczak. Młodzież wędrując przez różne kraje Europy oraz USA wprowadziła słuchaczy w zwyczaje, kulturę poszczególnych krajów. Podróż rozpoczęliśmy od Szwecji, przez Hiszpanię, Niemcy, Włochy, Austrię, USA, Rosję, Grecję, Turcję, Anglię, Czechy, Francję, a zakończyliśmy na Polsce. Podróż po poszczególnych krajach wzbogaciła prezentacja multimedialna. Slajdy przedstawiały najważniejsze miejsca oraz zabytki charakterystyczne dla odwiedzanych krajów. Nie zabrakło niespodzianek. Podczas podróży przez Niemcy połączyliśmy się z panem W. Lerch mieszkającym w Iserlohn. Pan Gerard Kurzaj podczas bezpośredniego połączenia rozmawiał o tym jak w Niemczech przygotowują do świąt. Wszyscy zebrani na auli byli świadkami bezpośredniej rozmowy z ks. Franciszkiem Kurzajem. Ks. Franek opowiedział jak w Teksasie wyglądała druga niedziela adwentu. Wędrując przez Czechy zawitaliśmy do Pragi, do księdza Artura Matuszka, byłego wikarego Parafii Sławięcice, oraz pierwszego księdza uczącego religii w naszej szkole. Podczas wędrowki przez poszczególne kraje nie mogło zabraknąć znanych przebojów czy charakterystycznych tańców. W wykonaniu naszych uczniów usłyszeliśmy przeboje ABBY, Eleni, H. Vondraczkowej, Celine Dione oraz piosenki „Heidi”, „Świeć gwiazdeczko”, „Katusza”, „Św. Mikołaj”. Piosenka ta wprowadziła do auli św. Mikołaja, który obdarował wszystkich prezentami. Walca wiedeńskiego oraz angielskiego zatańczyła para taneczna Sabina Melich i Alan Czech. Zobaczyliśmy również Polkę czeską, Kalinkę, Zorbę. Wędrowkę po krajach zakończył „Polonez” zatańczony przez naszą młodzież w strojach szlacheckich. Ponieważ Spotkania Adwentowe są imprezą integracyjną, nie mogło zabraknąć

# Chcemy pomóc Ani



występu mieszkańców DPS-u. Podczas wędrowki przez Niemcy w ich wykonaniu usłyszeliśmy wiązanek piosenek niemieckich oraz zobaczyliśmy bajkę „Jaś i Małgosia”.

W drugiej części wieczoru gościnnie wystąpił Zespół Kameralny i wokaliści z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Opolu w składzie: pierwsze skrzypce – Katarzyna Lipert, drugie skrzypce – Karolina Hyla, wiolonczela – Hanna Łozowicka, fortepian – Oliwia Grabowska, sopran – Agnieszka Hyla, baryton – Tomasz Łozowicki. W ich wykonaniu usłyszeliśmy: Astora Piazzolla – „Libertango”, Wolfganga Amadeusza Mozarta „Aria Cavatina Barberiny” z IV aktu opery „Wesele Figara”, Scota Joplina „Ragtime”, Mieczysława Karłowicza „Nie płacz nademną”, Astora Piazzolla „Oblivione”, Wolfganga Amadeusza Mozarta „Un moto di gioia”, Antoniego Dworzaka „Gracioso,” Astora Piazzolla „Tanguando”

W okresie przedświątecznym nie mogło zabraknąć wzruszającej „Opowieści wigilijnej”. Młodzież zespołu teatralnego w kilku aktach pokazała widzom historię Scrooga – człowieka bezdusznego, który dzięki wizycie swego zmarłego przyjaciela Marleya oraz innych trzech duchów, zmienia swoje postępowanie i staje się dobrym człowiekiem. „Podróż” z duchami uzmysławia mu, jak wygląda jego życie, jak postrzegają go inni, co naprawdę o nim myślą i jak może wyglądać jego przyszłość, jeśli nie zmieni swego postępowania. Uczniowie na tle pięknych dekoracji wykonanych samodzielnie, przebrani w stroje własnego pomysłu, wcieliili się doskonale w role. W przedstawieniu wykorzystano muzykę (aranżację współczesnych amerykańskich koled) oraz odgłosy imitujące m. in. wycie wiatru, jęki, brzęczenie łańcuchów, ostrzenie kosy, które podkreślały nastrój scen wprowadzających duchy.

## Gimnazjum

W październiku uczniowie Gimnazjum nr 8 przy ZS nr 3 przystąpili do konkursu Zielona Akademia. Konkurs został zorganizowany przez Południowy Koncern Energetyczny PKE, pod patronatem Kuratorium Oświaty, na terenie Elektrowni Blachownia. Po rozgrywkach wstęp-



Finaliści Zielonej Akademii.

nych, w których wzięło udział 3 tysiące uczniów, wyłoniono 50 finalistów, a wśród nich uczennicę klasy III GB, Kamilę Łaszek, która reprezentowała w dalszych rozgrywkach miasto Kędzierzyn-Koźle. Wielki finał odbył się 17 listopada w Katowicach w Teatrze Śląskim, w trakcie którego uczestnicy otrzymali wspaniałe nagrody. Dzięki organizatorom z Elektrowni Blachownia uczniowie naszej szkoły poznali tajniki pracy tego zakładu. Gratulujemy sukcesu i zapraszamy za rok.



## Chcemy pomóc Ani

Wieczór adwentowy zakończył występ Orkiestry Sławięcickiej pod batutą pana M. Jochem.

To wszystko działo się na scenie auli, ale spotkania adwentowe to również stoiska przygotowane w holu auli przez mieszkańców DPS, Caritas, Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, Mniejszość Niemiecką i młodzież Zespołu Szkół. Na poszczególnych stoiskach można było kupić świece, opłatki, ozdoby świąteczne, pamiątki, starocie, pierniczki, kawę, ciasto, ozdoby choinkowe, stroiki. Nie zabrakło również popularnej loterii fantowej. Pieniądze pozyskane przez młodzież naszej szkoły zostały wpłacone na konto Fundacji Bądź Człowiekiem. Chcemy pomóc w leczeniu i rehabilitacji Ani, uczennicy klasy I Liceum Ogólnokształcącego naszego Zespołu. Pozyskane środki pieniężne pomogą w sfinansowaniu rehabilitacji Ani, na którą składają się: hipoterapia oraz bardzo kosztowne zabiegi, z których Ania może skorzystać w czasie leczenia sanatoryjnego. Konto, na które można wpłacać pieniądze, to: FUNDACJA BĄDŹ CZŁOWIEKIEM PBS KĘDZIERZYN-KOŹLE 32888210 322001002536370001 z dopiskiem „Dla Ani Tomanek” (wpłaty w ramach 1% dochodów można odpisać od podatku).

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Sławięcic za to, że co roku tak licznie biorą udział w Wieczorze Adwentowym, młodzieży i nauczycielom za zaangażowanie w przygotowanie spotkania, mieszkańcom DPS-u, przedstawicielom Caritasu, Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic, Mniejszości Niemieckiej i Radzie Osiedla dzielnicy Sławięcice za wsparcie i pomoc w zorganizowaniu tego spotkania. Do zobaczenia za rok.

## Nasze przedszkole

Przedszkole w Sławięcicach istnieje już od wielu lat, i choć zmieniło swoją siedzibę, to nadal chodzą tu nasze dzieci. Z każdym rokiem przybywa wychowanków i zmienia się wizerunek przedszkola.

Obecnie do naszej placówki uczęszcza 68 dzieci w trzech oddziałach: pierwszy to 3 – 4-latki, a pozostałe dwa to oddziały 5 – 6-latków.



Pan dzielnicowy uczy wszystkie dzieci jak prawidłowo przechodzić przez ulicę.

W związku z małą ilością miejsca w przedszkolu, jeden oddział 5 – 6-latków mieści się w budynku szkoły podstawowej, dzięki uprzejmości pana dyrektora Mieczysława Dąbrowskiego. Czynimy starania o powiększenie naszej placówki, o dodatkową salę, w ramach adaptacji strychu.

Mamy wykwalifikowaną kadrę pedagogów, która systematycznie podnosi swoje kwalifikacje. W przedszkolu pracują: pani dyrektor – Agata Gabrysz oraz panie nauczycielki – Aleksandra Baraniak, Emilia Ostrowska, Irena Mazur i Gabriela Majnusz.

Nasze przedszkole ściśle współpracuje ze szkołą podstawową, aktualnie jest to Zespół Szkół Nr 4. Prowadzimy stołówkę dla dzieci szkolnych. Nasi wychowankowie uczestniczą w imprezach i uroczystościach organizowanych na terenie szkoły. Współpracujemy z wychowawcami klas I – III, dzięki czemu mamy informacje o losach naszych wychowanków.

Nasze przedszkole było objęte projektem współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej pod tytułem „Dziecko sześćioletnie u progu nauki szkolnej”.

Badania przebiegały w dwóch turach – w maju i wrześniu. Przyjeżdżali do nas w-f-i-ści, pedagog i psycholog. Wszyscy oni byli pełni podziwu dla nauczycieli za tak dobre przygotowanie dzieci do sprostania obowiązkowi szkolnemu. W naszej placówce panuje domowa atmosfera – zawsze możemy liczyć na wsparcie, pomoc i współpracę rodziców. Cały personel wspólnie pracuje nad dobrym wizerunkiem naszego przedszkola. Wszyscy dbamy o wszechstronny rozwój dzieci i ich bezpieczeństwo oraz dobre samopoczucie. Dzieci biorą udział w konkursach organizowanych na terenie miasta, w warsztatach plastycznych organizowanych przez Dom Kultury „Chemic”, wyjeżdżają do kina, teatru i innych ciekawych miejsc. Uczymy dzieci również miłości do swojej „Małej Ojczyzny” – Sławięcic.

Dziękujemy wszystkim organizacjom i sponsorom z naszej dzielnicy za pomoc i wsparcie – wiemy, że zawsze możemy na Was liczyć. O naszym przedszkolu można by było bardzo dużo pisać, gdyż mamy czym się chwalić. Jednak kolejne informacje ukażą się w następnych numerach gazety.

*Pozdrawiamy i życzymy  
Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
Dzieci i personel Przedszkola nr 18*



# Kto śpiewa ten dwa razy się modli

Powyższe słowa św. Augustyna żyjącego na przełomie IV i V w. są dobrze znane w naszej parafii. Starsi mieszkańcy Sławięcic pamiętają jeszcze prężnie działające zespoły śpiewacze przy kościele przed II wojną światową.

Od roku 1957 w kościele sławięcickim zostaje organistą młody i bardzo utalentowany pan Melchier Jochem. Nieprzerwanie od tego roku organizuje i prowadzi zespół chórny, orkiestrę oraz scholę. Wszystkie te grupy muzyczne uświetniają ważniejsze święta i uroczystości parafialne. Oprawa muzyczna podczas liturgii w kościele prowadzona jest z wielkim oddaniem i zaangażowaniem. Jako parafia mamy wielkie szczęście do organistów. Również pan Eugeniusz WOLNY od samego poświęcenia kościoła filialnego w Miejscu Kłodnickim wytrwale służy tamtejszej wspólnotce. A gdy konieczne jest zastępstwo, to nieoceniona jest pani Jolanta Hyla. Jej córka Agnieszka również potrafi już zastąpić dziadka lub mamę.

Wiele parafii sąsiednich zazdrości nam naszego seniora – organisty pana Jochema i efektów Jego pracy. Jednak zapal i poświęcenie ze strony jednego człowieka nie wystarczą, aby pod względem muzycznym w parafii wszystko „grało”. Wielką bolączką, przez którą nasz organista Alois nie może spać, jest coraz mniej chętnych do radosnego śpiewania Panu Bogu na Jego chwałę. Dlatego, korzystając z okazji chcemy zaprosić wszystkich, którzy lubią i potrafią śpiewać, na próby naszego chóru parafialnego, odbywające się w każdą środę. Serdecznie zapraszamy.

J. K.

## Zaproszono nas...

❖ na XIII Konkurs „Ze Śląskiem na ty” organizowany przez Ośrodek Kultury w gminie Łubniany k. Opola.

❖ na Walne Zebranie Towarzystwa Ziemi Kozielskiej. Serdecznie dziękujemy za zaproszenia.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

## Ogłoszenie

W przygotowaniu znajduje się publikacja dotycząca regionalnej komunikacji autobusowej w powiecie kozielskim przed 1939 r. oraz w okresie II wojny światowej. Prosi się zatem osoby, które posiadają informacje lub też dokumenty archiwalne dotyczące powyższego tematu, o nawiązanie kontaktu z redakcją „Gazety Sławięcickiej” pod hasłem „Al-Ra”.

Alfons RATAJ  
Kędzierzyn



### OBECNIE W CHÓRZE PARAFIALNYM ŚPIEWAJĄ:

1. Dorota Adamiec
2. Urszula Bodynek
3. Joanna Cedzich
4. Alicja Hanusek
5. Wioletta Herzog
6. Helga Jochem
7. Rozalia Jędryka
8. Łucja Kurzaj
9. Felicja Kurzaj
10. Krystyna Orczyk
11. Małgorzata Scheller
12. Dorota Wolny
13. Anita Włoka
14. Adam Adamiec
15. Henryk Hyla
16. Krzysztof Jochem
17. Paweł Kunert
18. Joachim Kurzaj
19. Jan Kwoczała
20. Eugeniusz Wolny

### BYLI CZŁONKOWIE CHÓRU:

Gertruda Gisman	Fryderyk Karkosz
Gertruda Wróbel	Gotfryd Bichman
Sigrida Szmandra	Oswald Kusidło
Urszula Sadowska	Gotfryd Paruzel
Jadwiga Bonk	Franciszek Olesz
Magdalena Stiller	Marcin Bonk
Jolanta Rogowska	Bernard Bonk
Urszula Paruzel	Alfred Wróbel
Alicja Wantoch	Józef Rypa
Katarzyna Kern	Jan Razim
Irena Kunert	Ludwig Kałuża
Teresa Rypa	Joachim Bodynek
Gertruda Razim	Józef Bijok
Łucja Manek	Jan Adamiec
Aniela Manek	Norbert Burzan

### ZMARLI CZŁONKOWIE CHÓRU:

Joachim Majnusz	Maria Kapica
Franciszek Kupka	Irena Kriger
Engelbert Wilczek	Anna Kucharczyk
Gerhard Złotoś	Ryszard Lipa
Antoni Gritner	Reinhold Kupka
Helmut Bodynek	Lidia Postler
Elżbieta Lerch	Edward Grzegorzczak
Róża Skowronek	Gertruda Bleischwitz

# Gazeta SŁAWIĘCICKA



**Wydawca: TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC**  
47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. Opolskie  
**Konto bankowe:**

**Bank PEKAO SA I O. K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126**  
**SWIFT: PKOPPLPW**

#### REDAKCJA:

**GERARD KURZAJ - redaktor naczelny, tel. 077- 4835251,**  
**GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI, HALINA FOGEL, MAGDALENA**  
**KUROWSKA, MARIA KURZAJ, IRENA KWOCZAŁA, PIOTR OLESZ i współpracownicy.**

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie nie pobierając żadnych wynagrodzeń. Skład i druk: Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 231-32-16. ISSN 1234-4540. Nakład 900 egz.

# SŁAWIECICKI

## LIPIEC

P 2 9 16 23 30  
 W 3 10 17 24 31  
 Ś 4 11 18 25  
 C 5 12 19 26  
 P 6 13 20 27  
 S 7 14 21 28  
**N 1 8 15 22 29**

## SIERPIEŃ

P 6 13 20 27  
 W 7 14 21 28  
 Ś 1 8 **15** 22 29  
 C 2 9 16 23 30  
 P 3 10 17 24 31  
 S 4 11 18 25  
**N 5 12 19 26**

## WRZESIEŃ

P 3 10 17 24  
 W 4 11 18 25  
 Ś 5 12 19 26  
 C 6 13 20 27  
 P 7 14 21 28  
 S 1 8 15 22 29  
**N 2 9 16 23 30**



## PAŹDZIERNIK

P 1 8 15 22 29  
 W 2 9 16 23 30  
 Ś 3 10 17 24 31  
 C 4 11 18 25  
 P 5 12 19 26  
 S 6 13 20 27  
**N 7 14 21 28**

## LISTOPAD

P 5 12 19 26  
 W 6 13 20 27  
 Ś 7 14 21 28  
 C **1** 8 15 22 29  
 P 2 9 16 23 30  
 S 3 10 17 24  
**N 4 11 18 25**



## GRUDZIEŃ

P 3 10 17 24 31  
 W 4 11 18 **25**  
 Ś 5 12 19 **26**  
 C 6 13 20 27  
 P 7 14 21 28  
 S 1 8 15 22 29  
**N 2 9 16 23 30**





Nasi wspaniali słaWięciccy chórzyści.



Wszyscy w SłaWięcicach się cieszą, że mamy orkiestrę.



# KALENDARZ

# 2007



## STYCZEŃ

P 1 8 15 22 29  
 W 2 9 16 23 30  
 Ś 3 10 17 24 31  
 C 4 11 18 25  
 P 5 12 19 26  
 S 6 13 20 27  
 N 7 14 21 28

## LUTY

P 5 12 19 26  
 W 6 13 20 27  
 Ś 7 14 21 28  
 C 1 8 15 22  
 P 2 9 16 23  
 S 3 10 17 24  
 N 4 11 18 25

## MARZEC

P 5 12 19 26  
 W 6 13 20 27  
 Ś 7 14 21 28  
 C 1 8 15 22 29  
 P 2 9 16 23 30  
 S 3 10 17 24 31  
 N 4 11 18 25

## KWIECIEŃ

P 2 9 16 23 30  
 W 3 10 17 24  
 Ś 4 11 18 25  
 C 5 12 19 26  
 P 6 13 20 27  
 S 7 14 21 28  
 N 1 8 15 22 29



## MAJ

P 7 14 21 28  
 W 1 8 15 22 29  
 Ś 2 9 16 23 30  
 C 3 10 17 24 31  
 P 4 11 18 25  
 S 5 12 19 26  
 N 6 13 20 27

## CZERWIEC

P 4 11 18 25  
 W 5 12 19 26  
 Ś 6 13 20 27  
 C 7 14 21 28  
 P 1 8 15 22 29  
 S 2 9 16 23 30  
 N 3 10 17 24

# Przedświąteczna zaduma

Idą święta. Choinka, żłóbek, Dzieciątko, kolędy. Już po raz kolejny: piąty, dziesiąty, dwudziesty, pięćdziesiąty, osiemdziesiąty. Ciągłe tak samo. Weszliśmy w schemat, rutynę. Czy jeszcze potrafimy się zatrzymać, zadziwić?

Zdziwienie... czy jeszcze w nas jest? Czy jeszcze potrafimy się dziwić? Zdziwienie jest potrzebne, bo z niego rodzą się pytania. Chociażby takie: Co to za Bóg, któremu trzeba zmieniać pieluchy? Co to za Bóg, którego Matka musi karmić piersią? Co to za Bóg – bezradne dziecko urodzone w biedzie w dalekiej prowincji?

Takie pytania stawiano chrześcijanom od pierwszych wieków, bo wydarzenie narodzenia zupełnie nie pasowało i nadal nie pasuje do potocznego obrazu Boga. Pogańscy myśliciele byli nim zgorzeleni. A i nam, wierzącym, trudno nie postawić następnych pytań: Dlaczego właśnie tak? Dlaczego Bóg to zrobił? A gdyby człowiek nie zgrzeszył, czy Bóg też by się narodził w Betlejem?

Pytania rodzą się ze zdziwienia. Ale także potrzebna jest cierpliwość, która niestety teraz jest towarem bardzo deficytowym, nie potrafimy czekać. Nie wiadomo dlaczego usiłujemy prześcignąć czas. Już w Adwencie słyszymy kolędy, a w Święta Bożego Narodzenia myślimy o tym co czeka nas za kilka dni.

Gonimy czas, choć i tak wiadomo, że go nie dogonimy. Czas można tylko wypełnić (nie spędzać), i to nie tylko sobą, swoimi sprawami, ale drugim człowiekiem, ale i Bogiem..

Może więc warto w okresie Świąt patrzeć na Dzieciątko w żłóбку. Patrzeć długo i cierpliwie. Bez pośpiechu. Czasu przecież będzie sporo. Być może z patrzenia zrodzi się zdziwienie. Za zdziwieniem przyjdą pytania, a wreszcie i próba odpowiedzi.

Życzę sobie i nam wszystkim, byśmy w te Święta cierpliwie, bez pośpiechu zapatrzili się w cud Bożego Narodzenia. By z tego spokojnego patrzenia zrodziło się w nas zdziwienie, które doprowadzi nas do pytań. A odpowiedzi? Bóg nie zostawi nas bez odpowiedzi.

Choinka przypomina drzewo z Psalmu Pierwszego (mądrościowej modlitwy otwierającej Psalterz). To „drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną”. Choinka jest drzewem zielonym jak nadzieja, roziskrzonym niczym radość, różnobarwnym jak sens. I po to właśnie jest Boże Narodzenie, żeby rosła w nas choinka - nadzieja, radość, sens. Bo Bóg dlatego stał się człowiekiem, dlatego jest Boże Narodzenie, by nas wybawić z beznadziei, smutku i bezsensu; by rozprawić się z naszym zasadniczym wrogiem: ze śmiercią. By nas zbawić.

Brat Józef

# WILIA

Prastarym obyczajem w Polsce podczas Wilii Jest miejsce dla zamorskich i zagórskich gości, Dla tych, co na wieczerzę bratnią nie przybyli, Wstrzymani przez gór zwały, lub mórz nawałności.

Gdy z nieba płatki śniegu lecą, jak oplatki, Gdy mróz na oknach białe zasadza choiny, Niechaj każdy dom polski wspomni sercem matki Nieobecne, spóźnione, zabląkane syny.

Gdy w snopku wigilijnym kłos o kłos zadzwoni, Ilekroć pod obrusem zaszeleści siano, Baczmy na puste miejsce, gdzie mieli się – oni Baczmy, by nieobecnych nie zaniedbywano.

Obejdzie się to miejsce bez potraw dwunastu, Nie zmieniamy półmisków przed nim ni talerzy, Obejdzie się bez szumnych win i bez toastów, Tylko przed pustym miejscem - niech oplatek leży.

Czuwajmy, bo nie wiemy dnia ani godziny, Gdy zza mórz, co nas dzieli, z błękitnego bezdroża, Niewidzialnie zawita do nas w odwiedzinach Ktoś z braci, których ku nam prowadzi Moc Boża.

Niech nikt z nas nie zagłąda w duszę gościom – duchom: Snadź są zgłodnieli, skoro siedli do stołu ...

Ugośmy ich oplatek białych wiązką suchą, Bo głód dusz ludzkich syci – tylko chleb Aniołów.

Stanisław Miłaszewski

(Z: *Intencje serca. Antologia poezji religijnej*)



## Witamy i gratulujemy

Mamy drugiego Radnego w naszym Osiedlu. Jest nim młody i pełen energii mieszkaniec Sławięcic, Pan WOJCIECH KAPKA. Gratulujemy wysokiego wyniku w wyborach. Cieszymy się niezmiernie, tym bardziej że nie jeden, a dwoje reprezentantów będzie wspólnie intensywnie zabiegać o żywotne interesy mieszkańców naszego osiedla. Serdecznie witamy w „klubie sławięcickich społeczników” Pani WOJCIECHU.

Rada Osiedla

## Podziękowanie

Szanowni Wyborcy.

Wszystkim tym, którzy głosując udowodnili, że dobro Sławięcic nie jest im obojętne, serdecznie dziękuję za zaufanie i wybór. Rzetelną pracą w Radzie Miasta, z pełnym poświęceniem będę zabiegać o to, aby problemy mieszkańców naszego Osiedla nie były zbywane i odsuwane na czas nieokreślony. Dziękując za wybór na Radną Miasta zobowiązuję się swoją pracą udowodnić, że Wasz głos nie został w tych wyborach zmarnowany.

z szacunkiem – Halina Fogel

## Radna Halina Fogel



Halina Fogel, nasza koleżanka, od lat współpracująca z nami „Gazetę Sławięcicką” została wybrana do Rady Miasta Kędzierzyna-Koźła na kadencję 2006-2010. Serdecznie Jej tego gratulujemy.

Wszyscy wiemy jak trudno jest zmieniać otaczającą nas rzeczywistość, ile problemów czeka w Sławięcicach do rozwiązania.

Serdecznie gratulujemy Ci Halino – obiecując jednocześnie, że łamy naszej gazety są stale otwarte dla poruszania wszystkich spraw ważnych dla mieszkańców. Życzymy dużo sił i wytrwałości

Koleżanki i koledzy z redakcji „Gazety Sławięcickiej”

# Telegram

Z radością donosimy,  
iż w ostatnim czasie  
związek małżeński zawarli:



**p.p. Anna Paras i Damian Burzan**

**p.p. Monika Gajosz i Sebastian Pazurek**

Nowożeńcom serdeczne życzenia  
wszelkiej pomyślności  
i Błogosławieństwa Bożego  
na nowej drodze życia

składa Redakcja



Naszej kochanej Mamie i Babci

**Luzie Galla**

z okazji urodzin  
najlepsze życzenia  
składają  
dzieci z rodzinami



## Laurka



Z okazji  
**40.** rocznicy ślubu

**Eryki i Ernesta  
PAWELCZYK**

obfitych łask Bożych i uśmiechu na każdy dzień  
życzy Redakcja

## Życzenia

Wielce szanowne  
nasze Seniorki:

**dr Maria Drozdowska-Koterba,  
Henryka Krupa, Elżbieta Kurzaj,  
Elżbieta Mandla, Elżbieta Paczuła, Łucja Paruzel,  
Anna Piziak, Bogusława Pawowicz, Józefa Polak,  
Małgorzata Swoboda, Helena Tyszbierk,  
Elżbieta Woźniak, Notburga Zimmert**

obchodziły swoje urodziny

Życzymy dużo zdrowia i wszelkich łask Bożych  
na dalsze lata życia

Redakcja



## Laurka



**pp. Barbara i Fryderyk  
KARKOSZ**

oraz

**pp. Agnieszka  
i Ginter  
KOMANDER**

obchodzili **45.** rocznicę ślubu

Samych pogodnych dni i wiele łask Bożych  
na dalsze lata wspólnego życia

życzy Redakcja

## Laurka

Szanownemu Panu

**Józefowi  
Błachutowi**

najlepsze życzenia

z okazji **90-tych urodzin**

przesyła Redakcja



## Życzenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy:

**Henryk Bejno, Wilhelm Długosz,  
Stanisław Duda, Leopold Elias,  
Jan Kwoczała, Józef Lewald,  
Heinz Mandla, Walter Wilczok**

obchodzili swoje urodziny

Życzymy dużo zdrowia i wszelkich łask Bożych  
na dalsze lata życia

Redakcja



## Laurka



Z okazji

**80-tych urodzin**

Paniom: **Emilii JUNGER  
i Katarzynie WASILUK**

pełen kosz kwiatów  
i życzeń wszelkiej pomyślności,  
Błogosławieństwa Bożego  
i zdrowia na dalsze lata życia

przesyła Redakcja

dokończenie ze str. 1

● **Jak to się stało, że zdecydowałaś się zostać dom rodzinny, Rodziców, ziemię, z którą niewątpliwie jesteś bardzo związana i zacząć, w pewnym sensie, żyć od nowa?**

◆ Wielu młodych ludzi marzy, aby studiować za granicą. Podobnie było i ze mną. Dobrze zdałem maturę i postanowiłem, że będę studiował poza krajem. Początkowo nie wiedziałem gdzie. Miałem trzy możliwości – Niemcy, Węgry i Polskę. Ostatecznie za namową kolegów, którzy tu studiowali, zdecydowałem się na Polskę.

● **Syria: inna kultura, zwyczaje – wszak to Bliski Wschód – czy różnica, w tym względzie, po przyjeździe do Europy Ci nie doskwierała? Jak sobie z tym poradziłeś?**

◆ Tak naprawdę chrześcijanie, niezależnie od tego gdzie żyją i skąd pochodzą, kierują się w życiu tymi samymi zasadami i wartościami. Więc żadnego szoku kulturowego nie przeżyłem. Największą przeszkodą była dla mnie bariera językowa. Postanowiłem więc jak najszybciej nauczyć się języka polskiego. Po roku mogłem już swobodnie komunikować się po polsku.

● **Jak zaczęła się Twoja przygoda z Polską?**

◆ Jak już wspomniałem wcześniej, była to decyzja przypadkowa. Kiedy przyjechałem do Polski, nie wiedziałem o niej prawie nic. Szybko się tu odnalazłem i tak już zostało.

● **Zapytam trochę niedyskretnie: czy Twoja Rodzina nie miała nic przeciwko temu, że ożeniłeś się z Polką? Polki uchodzą za dość ambitne i niezależne kobiety... Powiedz nam coś o pozycji kobiet w Twoim kraju...**

◆ Mało kto o tym wie, że Syria to kraj świecki. Pod względem prawnym kobiety mają tu więc dużo przywilejów, ale w praktyce różnie z tym bywa. W świecie muzułmańskim po-

zycja kobiety zależy od tradycji rodzinnych, pozycji społecznej, zamożności i poziomu wykształcenia. Im mniejsze horyzonty myślowe, tym niższy status kobiety. Natomiast w świecie chrześcijańskim kobiety są niezależne i nikt ich w niczym nie ogranicza.

## Z Syrii do Sławięcic

● **Charakter Twojej pracy sprawia, że dość dużo czasu spędzasz poza domem. Wiem, że lubisz, jeżeli to tylko możliwe, jedzenie przygotowywać sobie sam. Co wtedy gotujesz najczęściej?**

◆ Oczywiście u mnie króluje kuchnia śródziemnomorska, czyli makarony, warzywa, zapiekanki, najbardziej lubię jednak przyrządzać bakłażana na wiele sposobów.

● **Za chwilę będziemy mieli wigilię świąt Bożego Narodzenia. Jak to obchodzicie w dalekiej Syrii, a jak teraz w Sochaczewie? Z pewnością są jakieś elementy wspólne, ale różnimy się zdecydowanie kuchnią. Opowiedz coś o tym...**

◆ Świątujemy podobnie. Jest suto zastawiony stół, choinka i prezenty. Oczywiście menu jest zupełnie inne niż w Polsce, a choinka ze względu na klimat sztuczna. Po pastercie wracamy o godzinie 6.00 do domu i jemy śniadanie. Od 8.00 ludzie zaczynają się odwiedzać i składać sobie życzenia. Obiad świąteczny jada się u najstarszego w rodzinie.

W Polsce całą rodziną zasiadamy do wigilii.

Po kolacji przychodzi obowiązkowo Św. Mikołaj, a o dwunastej razem idziemy na Pasterkę. W Boże Narodzenie całą rodziną zasiada-

my do świątecznego obiadu. Mamy taki zwyczaj, że co roku spotykamy się u kogo innego. Tylko wigilia jest najczęściej u teściów. Dzielimy się też potrawami.

● **Pytanie czy tęsknisz za ojczystymi stronami, za Rodziną – jest po prostu nie na miejscu. Zapytam więc inaczej; Kiedy widziałeś się ze swoimi Rodzicami, Rodzeństwem ostatnio i czy Twój Najbliższy w Polsce mieli okazję poznać i Twój kraj?**

◆ W dobie internetu kontaktujemy się z nimi bardzo często. Z siostrą, która mieszka w Holandii, widuję się regularnie kilka razy do roku. Z rodzicami widziałem się dwa lata temu. Gościli u nas dwukrotnie, my także byliśmy u nich całą rodziną.

● **„Cicha noc, święta noc” – to ponoć kolęda międzynarodowa, czy śpiewacie to również u Was? mam na myśli Syrię...**

◆ U nas nie ma tradycji kolędowania. Natomiast w noc Bożego Narodzenia idziemy do kościoła na uroczystą mszę, podczas której ksiądz przed świątynią rozpala ognisko. Na znak narodzin Zbawiciela.

● **Masz jakieś specjalne życzenie, co chciałbyś w tym roku dostać pod choinką, albo inaczej – „od Dzieciątka” – bo tak mówią na Śląsku?...**

◆ Nie przykładam wagi do materialnych rzeczy, więc odpowiem duchowo, od Dzieciątka chciałbym otrzymać dar jeszcze głębszej wiary i żebym mógł wychować swoich synów na dobrych katolików.

● **Życzę Ci tego z całego serca. Bardzo dziękuję w imieniu własnym oraz naszych Czytelników za rozmowę. Proszę o przekazanie życzeń świątecznych i noworocznych Twojej rodzinie tej w Sochaczewie jak i tej mieszkającej dalej w Syrii.**

Rozmawiała: Maria

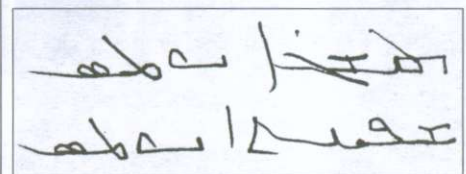
Do wygrania 50 zł

Konkurs

**Tak!** Naprawdę można wygrać. Zdjęcie poniżej przedstawia... no właśnie! Co to jest? Gdzie się znajduje?

Kto pierwszy zgłosi się z poprawną odpowiedzią, otrzyma od Redakcji naszej gazety bonus książkowy wartości 50 zł do zrealizowania w księgarni „ZIELONA” w Kędzierzynie. Zgłoszenie może nastąpić wyłącznie drogą pocztową na adres: Redakcja „Gazety Sławięcickiej” 47-230 K-Koźle – Sławięcice, ul. Asnyka 17. Zapewniamy Państwu, że obok miejsca gdzie wykonano w Sławięcicach to zdjęcie przechodzą codziennie setki osób!!! A więc do dzieła! Przyjrzyjmy się naszej miejscowości! Czekamy na zwycięzcę! Wyniki ogłosimy w kolejnym numerze gazety.

Redakcja



Poprosiłam Pana AFRAMA GORGISA o napisanie słów „Cicha noc, święta noc” w języku aramejskim.

## Uwaga rocznik 1990

**W**szystkich, którzy w 1990 roku ukończyli szkołę podstawową w Sławięcicach, albo w trakcie 8 lat chodzili z nami do klas (rocznik 1975), zapraszamy na spotkanie klasowe 9.06.2007 r. Kontakt: Jola Kunert, tel. 077 481 51 85, e-mail: moonolight25@poczta.onet.pl lub Asia Cedzich (Manek) tel. 077 481 51 72, e-mail: rolik@kki.pl

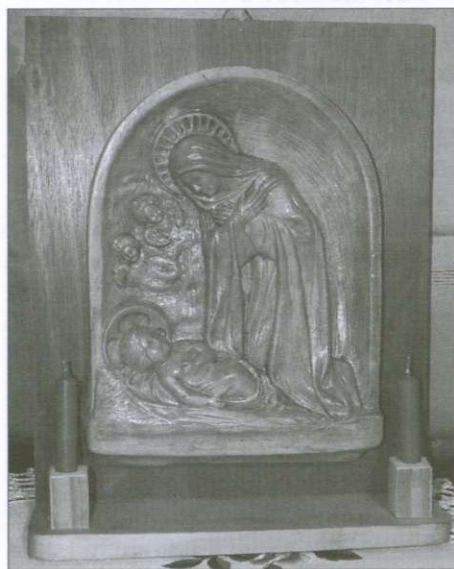
## Sto lat Panie Erich!



W listopadzie br. piękną rocznicę urodzin obchodził w Niemczech Pan **ERICH WIENTZEK**. 80 lat to wielki jubileusz. Myśliliśmy, że nasz solenizant się nie pogniewa gdy przypomnimy, iż w Sławięcicach mówiliśmy do Niego „Malina”. Zresztą, kto nie miał czy nie ma w Sławięcicach swojego ciekawego przezwiska! Cieszymy się Panie Erich, że interesuje się Pan dalej tym co dzieje się na Śląsku – czytając naszą gazetę. Życzymy Panu wiele zdrowia i Łask Bożych na dalsze lata!

Redakcja

## Halo Panie HUGO GOTE!



Dotarła do nas informacja, że obdarował Pan kilka rodzin w Sławięcicach pięknymi, własnoręcznie wykonanymi kapliczkami bożonarodzeniowymi. Wiemy, że majsterkuje Pan trochę w swojej stolarni w Oldenburgu. Jest to niezwykła sprawa, że po tylu latach od kiedy opuścił Pan Śląsk – ciągle darzy Pan taką sympatią nasze Sławięcice. Nie wiemy jak Panu dziękować. Proszę przyjąć najlepsze życzenia z rodzinnych stron. Niech prawdziwie narodzony Pan Jezus zawsze będzie przy Panu i Pana całej Rodzinie! W imieniu wszystkich, do których dotarły te wspaniałe kapliczki, gorąco dziękujemy.

Redakcja

Miedowno napoczałach medyktować nad tym, co by wom to po tym ślonsku łopisać. Zrobił sie chnet adwent.

Przed latami biyda boła na całygo. Nos boło w doma piencioro dziecich. Coż tyż to ta biednoł Mama mogła nom za wielky geszynki pod ta choinka przyrychtować?

## Jak ech małym dzieckym boła

Nołprzed łobiecki (co by my kożde rano bez larma na roraty stali): „... co wom to tyż to Dzieciątko nakładzie...”

Okrom tygo we każdół szczoda na sonkach musieli my po drodze do kościoła zawiść do piekorza Szmolkygo chlyb w sumionkach, co by go piekorz upiek.

Po drodze nazot, zaś go do chałupy przykludzić. Niykedy jedna sumionka my puštoł przywiezli, bo my drogom tyn gorki, woniaący pecynek tak dugo szkubali, aż my go zjedli.

No, ale dali z tymi świentoma. Miałach lalka takół fest jak dło mnie wielkoł i ona sie przed godami straciola. Bołach zmierztoł, bo chciałach mieć ta moja, jedna do porządku, graczka.

We samoł wilijoł trza boło uchylić fligel łokna dło Dzieciątka skuli tych geszenków. I wycie co? Po wieczery idymy ze wielkymi łoczami i łotwartą gambom pod tyn woniaący, zielony strom – i co jo tam znodła? - moja straconoł lalka. A fajniejszoł boła, jak nowoł. Wymytoł, wypucowanoł, a łobleczoł we fajnoł ganitura (mycka, pulower, galoty, papučki). Moja „pupa” (lalka) leżała se fajnie we zbajstlowanyj bez mojego Łojca biołyj kolybce, na miynkym zyglowku, a przykrytoł boła deką we kwiołtka.

Joł boła jak we gorączce. Nie mocie dzisiaj żodnego anungu, co to boła za łogromnoł uciecha.

Tak moja zaradnoł Mama wygnała tamtygo roku bieda łod choinki.

Mama jako młodo dziolcha uczoła się za szwoczka u majster Julki Przyklink i zastąpiła perfekt tak biydny piyrwy Dzieciątko.

Wspominała IRKA

## Emerycy młodzi duchem!

Emerycy zakończyli rok 2006 w miłej i radosnej atmosferze uczując i bawiąc się na spotkaniu z okazji „Dnia Seniora” w Restauracji „Night Club 2000”.

Tak uroczyste przyjęcie zawdzięczamy Kierownictwu Restauracji oraz naszej Radzie Osiedlowej, która pomogła w zorganizowaniu, za co bardzo serdecznie dziękujemy. Obchodziliśmy również „Dzień Babci i Dziadka” oraz „Dzień Matki”.

Byliśmy w tym roku na wycieczce autokarowej i dwóch rajdach rowerowych. Przy tego-

rocznej ładnej pogodzie wspaniale odpoczywało się w lesie i nad jeziorem. Były też wyjazdy do Czech oraz wczasy w Bieszczadach.

Nadal brakuje nam świetlicy, gdzie moglibyśmy się częściej spotykać i we własnym zakresie organizować spotkania.

Z okazji zakończenia roku, dziękujemy wszystkim naszym członkom za udział w zorganizowanych spotkaniach i wyjazdach. A z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku życzymy wam dużo zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności.

Zarząd Koła PZERI w Sławięcicach

## Jeszcze raz o festynie letnim

Pamiętamy jeszcze radosne wydarzenia z czerwca 2006 roku kiedy to spotkaliśmy się na międzynarodowym meczu piłki nożnej Polska - Niemcy w wykonaniu sławięcickich i okolicznych oldbojów. Chcielibyśmy wymienić osoby mieszkające dziś w Niemczech, które poprzez swoje materialne wsparcie (fanty, pomoc inna) przyczyniły się do sukcesu tego spotkania. Są to: **BONK Jan, BONK Marek, BURZAN Josef, BUCHMANN Christof, HARNUS Eugen, KAPOLKA Josef, KOCOT Richard, KOZUBEK Herbert, KLOSE Jan, KUBÍTZKI Karl, NAHLIK Werner, PARUSEL Bernd, PARUSEL Manfred, PARUSEL Marsel, PODSTAWSKI (MUSIOL) Hedwig, SCHOLTYSSEK Heinrich, SCHMANDRA Joachim, SIEMBIDA Georg, WIENTZEK Peter.**

Dzięki Waszej hojności swoje zaszczytne cele może realizować nasza parafialna Caritas i inne organizacje pracujące społecznie na rzecz mieszkańców osiedla SŁAWIĘCICE. Serdecznie za to dziękujemy. Nasza miejscowość zawsze Was wita z radością!!

Towarzystwo Przyjaciół Sławięc i Rada Osiedla

# Pozdrowienia z Tari



Zamieszczamy kolejny list, jaki dotarł do nas pocztą elektroniczną z misji w Papui Nowej

Gwinei od Marty i Janka Kaczmarków, których niektórzy mogli poznać na ostatniej pielgrzymce, a niektórzy może pamiętają ich z kolonii Caritasu w Soli.

## Kochani

Marta już w Tari tydzień, a ja już ponad 2 miesiące. Powoli poznajemy tutejsze życie. Szkoła leży wysoko i daleko w górach - sam teren jest bardzo ładny i bardzo duży. Klimat jest miły w dzień jak lato polskie, a rankiem i nocą chłodno. Wszystkie budynki są zbudowane na nóżkach, bo naokoło są bardzo wysokie góry. Oprócz klas są tu domki dla uczniów, nauczycieli i innych pracowników i ich rodzin łącznie z księdzem, który jest Polakiem - ks. Marek Kondrat. Naokoło są pola uprawne i pastwiska dla krów - mamy codziennie świeże mleko i czasem wowlinę. Jest ponad 500 uczniów. Gotujemy sobie sami - słodkie kartofle i ryż - niestety nie ma żadnych sklepów - kupujemy na targu przy drodze od lokalnych ludzi, którzy siedzą pod parasolem, który chroni od słońca lub deszczu. Uczniowie spędzają tu 4 lata do małej i dużej matury. Poziom jest sporo niższy niż w Anglii. W klasie mam około 45 uczniów - ale są starsi i bardzo grzeczni - jedyny kłopot to ten, że mało się myją, chociaż mają tu wody pod dostat-

kiem - na każdym parterowym domku są zbiorniki na wodę i słońce ją grzeje. Sami pieczemy chleb, a nasze młodsze misjonarki nawet pieką ciasta. Ludność to plemię góralski Huli. Tu w górach jest chyba najlepszy klimat - dużo deszczu i mało malarii i mieszka tu większość ludności Papui Nowej Gwinei. Ludzie są bardzo agresywni i tu dalej panuje zasada ząb za ząb - i niektóre zatargi rodzinne kończą się śmiercią i odwetem. Ludzie mieszkają w osadach za płotami „huli wall”, mają spore ogrody i uprawy. Jedynę zwierzęta to świnię - często widać jak prowadzi na rynek na sznurku. Nie ma tu żadnych niebezpiecznych dzikich zwierząt. Drogi są fatalne i poruszamy się szkolnym Toyota Landcruiser. Dwa razy na tydzień jest samolot ze stolicy Port Moresby i mimo że jest 16 km do Tari to jedzie się prawie godzinę - nie ma tu autobusów, ludzie poruszają się ciężarówkami. W połowie grudnia koniec szkoły i wybieramy się na dwa tygodnie do Madang nad morze do polskich księży werbistów, gdzie jest podobno namiastka cywilizacji. Mamy sporo czasu na spotkania z innymi nauczycielami - są z Indii, Filipin, a nasza przełożona kierowniczka to Irlandka. Na PNG jest sporo polskich księży - około 100 - którzy utrzymują między sobą kontakt. Kraj podobnie biedny jak Tanzania, a dla ludzi szkoła i nauka to jedyny sposób na lepsze życie. Tu pierwsi misjonarze dotarli pod koniec lat 1930 i opracowali taki język Pidgin (składany ze słów angielskich i niemieckich), bo tu języków plemiennych jest około 800. Szkoła nasza wybudowana przez misjonarki z USA w 1970. Napiszcie co u was słychać - nie ma tu internetu tylko email:

tariss.tari@amosconnect.com

Pozdrawiamy

Marta i Janek

## Słowniczek

Tuplikować – tłumaczyć

Zakucać – zakaszleć

Raja – rząd

Modry – niebieski

Skuli – z powodu

Flynta – strzelba

Gon – polowanie

Kryka – laska

Lejty – bicie

Kraniec – wieniec

Sznupaka – katar

Wysznuwała (wyszukała)  
Irena Kwoczala



Die Sozial Kulturelle Gesellschaft  
der Deutschen Wünscht allen Mitgliedern,  
Einwohnern und Lesern der „Gazeta Sławięcicka“

### Fröhliche Weihnachten und ein glückliches neues Jahr 2007

Der Vorstand DFK Sławięcice



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców  
życzy wszystkim swoim członkom, Mieszkańcom  
Sławięcic oraz Czytelnikom „Gazety Sławięcickiej“

### Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2007

Zarząd Koła DFK Sławięcice

## Nowy proboszcz w Blachowni

U naszych sąsiadów w parafii p.w. św. Piusa X w Blachowni Śl., w związku ze śmiercią dotychczasowego Pasterza ks. JÓZEFA STRYCZKA, nastąpiła zmiana proboszcza.

Został nim ksiądz JERZY PAWLIK. Nowy ksiądz proboszcz przyjął święcenia kapłańskie w roku 1995. Dotychczas pracował w Głucholazach w parafii p.w. św. Wawrzyńca oraz wcześniej w Prószkowie k. Opola w parafii p.w. św. Jerzego. Parafia Blachownia należała kiedyś administracyjnie do naszej sławięcickiej wspólnoty.

Życzymy nowemu przewodnikowi Blachowiańskiej Rodziny Parafialnej wielu sił i błogosławieństw Bożych w niełatwym dzisiejszym czasie.

Redakcja



## Bal Caritasu

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcą się dobrze zabawić, coś wygrać lub wylosować, a przy okazji pomóc potrzebującym na doroczny Dobroczynny Bal Caritasu.

Tym razem Bal odbędzie się 10 lutego 2007 roku w salach NIGHT CLUB 2000. Już trzeba zapisać tę datę w kalendarzach i nic innego nie planować! Szczegóły zostaną podane na plakatach. Serdecznie zapraszamy!!!

CARITAS przy parafii św. Katarzyny w Sławięcicach

## Ostatnio wspomogli gazetę

- \* Małgorzata JOHN
  - \* Irena i Ernest ZIMMERT
  - \* Weronika i Alfons ZIMMERT
  - \* Peter P. MAINUSCH
  - \* Helena i Jan CZEPELAKOWIE
- Dziękujemy Przyjaciele!

Redakcja

# Zapraszamy na sylwestra pod gwiazdami!

Jest już tradycją w Sławięcicach, że organizowane jest uroczyste przywitanie Nowego Roku na świeżym powietrzu. W tym roku zapraszamy wszystkich chętnych na **PLAC PRZY KRZYŻU**. W poprzednich latach organizowano takie spotkanie na Kaczym Rynku oraz na placu przy Szkole Podstawowej. Może warto wyjść z domu w tę wyjątkową noc i wspólnie o 24.00 zaśpiewać kolędę i złożyć życzenia sąsiadowi?



Będzie trochę muzyki, żartów, życzeń, no i oczywiście sztuczne ognie zafundowane przez Radę Osiedla. Spotkanie organizuje grupa zapaleńców. Pomoc innych osób mile widziana.

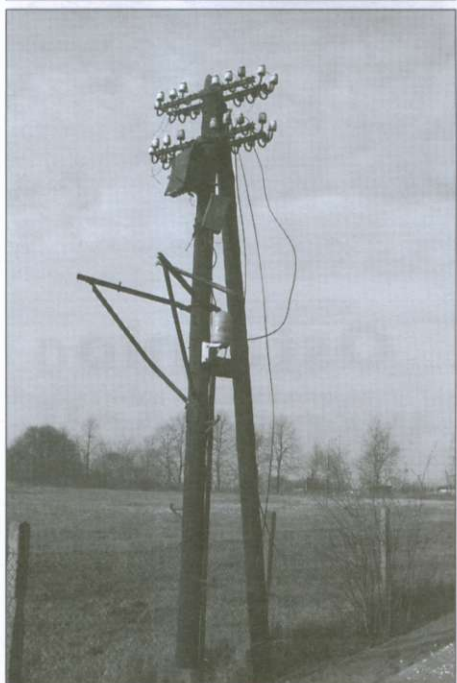
Sąsiadów „Placu przy Krzyżu” prosimy o wyrozumiałość od godz. 23.00 do 1.00. A więc do zobaczenia w wieczór sylwestrowy o 23.00 na placu przy Krzyżu.

Zaprasza

**Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic  
i Rada Osiedla**



**FOTO - OKO**



Jak długo jeszcze będzie stał ten historyczny słup telekomunikacyjny?

## Ich ostatni dzień

Jesień... Z drzew spadają ostatnie poźółkle liście. Słońce chyli swą idealnie okrągłą głowę nad horyzontem coraz niżej. Mgła gęsto, ale subtelnie rozściela swoje woale...

Jesień idzie przez park, lasy, łąki, pola... Wkoło chłód i nostalgia... A jednak...

Tę szarzynę ożywiają, tu i ówdzie, pasące się na oziminach stadka saren...

- „Jakież to piękne! Sielanka!” – westchniesz kiedy na to patrzysz.

Potem będzie zima... Pamiętamy ubiegły rok. Sarenki w poszukiwaniu pokarmu będą się w śniegu zapadały po same podbrzusza. Z trudem spróbują przemierzyć krótkie przestrzenie, z nadzieją, że gdzieś, ktoś położył jakąkolwiek paszę... Na próżno!...

Tak było ostatniej, ostrej i przez to smutnej zimy...

Sarny żyjące w kępach zieleni, a może nawet w laskach, rozrzuconych na polach między miejscowościami, podchodziły pod same zagrody. Nie bały się ludzi, samochodów, były nadzwyczaj ufne i coraz gromadniej pokazywały się na polach. Może to z desperacji z braku pokarmu.

Jednej soboty taką właśnie kępę otoczył kordon myśliwych, ze swoimi psami. Było ich tylu, że obserwując to z okna samochodu, przeraziłam się.

- „Biedne sarenki! – pomyślałam – Nie macie szans w tak brutalnym natarciu...” Zrobiło mi się przykro, a nawet wręcz niedobrze...

Po godzinie wracałam tą samą drogą...

Grupa myśliwych kłębiła się już przy ognisku...

Widać odnieśli sukces... świętowali dobry odstrzał...

Gdzieś w zakamarkach mej pamięci odezwał się dziecięcy głosik:

*„Skoczyła sarenka spod zielonych zbóż,  
gdzieś z dala słychać głośny huk,  
Strzelec przystanął tam, gdzie drzewa cień.  
Patrzył na jej ostatni życia dzień...”*

To słowa piosenki ze szkoły podstawowej...

Nie lubiłam tego śpiewać, bo nie lubię smutnych tekstów. Tym razem też nerwowo sięgnęłam po chusteczkę.

**Maria**

## Historia

Sławięcice, dzisiejsza wschodnia dzielnica utworzonego w 1975 r. miasta Kędzierzyna-Koźle, posiadają bogatą i interesującą historię. Miejscowość ta uprzednio była samodzielną gminą, a jej znaczenie w wielu dziedzinach było nie tylko w lokalnym rejonie powszechnie znane. Rozgłos osiągnęły Sławięcice przez osiadły w tej miejscowości książęcy ród Hohenlohe utrzymujący kontakty z przywódcami też i państw obcych, a także przez pobyt w tej miejscowości i praktykę medyczną wybitnego lekarza Roberta Kocha, powszechnie znanego bakteriologa.

Bogata historia Sławięcic, szczególnie do 1945 r., została dotychczas obszernie opublikowana przez rodowitych Sławięciczian prof. Karola Joncę i Bernharda Muschola.

Moje zainteresowania jako amatora historii dotyczą w szczególności historii lokalnej mojego miejsca zamieszkania – Kędzierzyna, którego dawna historia związana jest też ze Sławięcicami. W związku z moimi zainteresowaniami miałem i mam przyjaciół w Sławięcicach. Mogłem poznać historię Sławięcic opublikowaną przez B. Muschola. Pani dr Gerlidzie Komander, rodowitej Sławięciczance, obecnie badacz archeologii w Berlinie, udzieliłem pomocy w odnalezieniu jej korzeni rodzinnych w Sławięcicach. W pamięci pozostaje mi rozmowa z początku lat 90-tych z dawną seniorką Sławięcic p. Depta, od której mogłem się dowiedzieć wielu ciekawych informacji o Sławięcicach.

Przed dwoma laty w 2004 r., dzięki p. Gerardowi Kurzaj mogłem osobiście poznać księcia Krafta zu Hohenlohe-Oehringen i jego małżonkę Katharinę von Siemens.

W moim artykule chciałbym na podstawie posiadanej publikacji autobiograficznej Johna Borrie'go<sup>1)</sup> przedstawić w zarysie informacje o kontaktach księcia Waldemara zu Hohenlohe z wojennymi jeńcami angielskimi w obozie pracy E/3 BAB<sup>2)</sup> zlokalizowanym na zachodnim skraju Sławięcic, w związku z budowanymi w okresie II-giej wojny światowej zakładami „Ober-schlesische Hydrierwerke „Blechhammer”.

John Borrie urodzony w 1915 r. w Nowej Zelandii był z wykształcenia lekarzem-chirurgiem. W 1941 r. jako żołnierz wojsk angielskich w stopniu kapitana w walce o Saloniki w Grecji został wzięty do niewoli niemieckiej. Stamtąd jego droga jako jeńca wojennego wiodła do stalagu w Lamsdorf (Łambinowice), a następnie do obozu pracy przymusowej „Blechhammer” w Blachowni/Sławięcice.

Z publikacji J. Borrie'go dowiadujemy się, iż komendantem obozu pracy dla jeńców angielskich w latach 1940-1943 r. był książę Walde-

<sup>1)</sup> John Borrie, Despite Captivity – A Doctor's Life as Prisoner of War, 1975, s. 240

<sup>2)</sup> BAB – Bauarbeitsbataillon – Batalion robot budowlanych

# jednej znajomości

mar zu Hohenlohe rezydujący na zamku swego wuja księcia Johanna (Hansa) zu Hohenlohe-Oehringen w Sławięcicach. Stanowisko to pełnił książę Waldemar do czerwca 1943 r., kiedy to został wcielony do czynnej służby wojskowej na froncie we Włoszech. W swojej autobiografii J. Borrie podaje, iż oficerom angielskim w obozie E3 znany był rodowód księcia Waldemara. Otóż przyrodną siostrą królowej Anglii Wiktorii urodzonej w 1819 r., a będącej w Anglii na tronie królewskim od 1837-1901 r. była księżna Feodora, która wyszła za mąż za księcia Ernesta zu Hohenlohe-Laugenburg spokrewnionej z linią książęcą Hohenlohe-Oehringen. Pełnienie dowódczej służby przez księcia Waldemara nad obozem pracy jeńców angielskich z racji jego dalszych więzi rodzinnych z monarchią angielską musiało z pewnością wśród grupy angielskich oficerów wywołać zaskoczenie.

Książę Waldemar po I wojnie światowej był w stopniu wojskowym rotmistrza (odpowiednika kapitana). Poza językiem ojczystym władał również angielskim, włoskim i rosyjskim. Z relacji J. Borrie'go wynika, iż stosunek służbowy komendanta obozu E3 do angielskich jeńców był zgodny z postanowieniami konwencji genewskiej do jeńców wojennych.

Z polecenia komendanta księcia Waldemara angielscy jeńcy z zawodu lekarze zostali skierowani do służby medyczno-lekarskiej, niekiedy i samodzielnej nie tylko w przybozowym szpitalu w „Blechhammer”, ale i w lazarecie obozu „abisyńskiego” w Koźlu, a nawet w przystosowanym na szpital domu fundacji Karola, również w Koźlu. Wymienione obiekty przystosowane na szpitale nadzorowane były przez niemieckich lekarzy sztabowych.

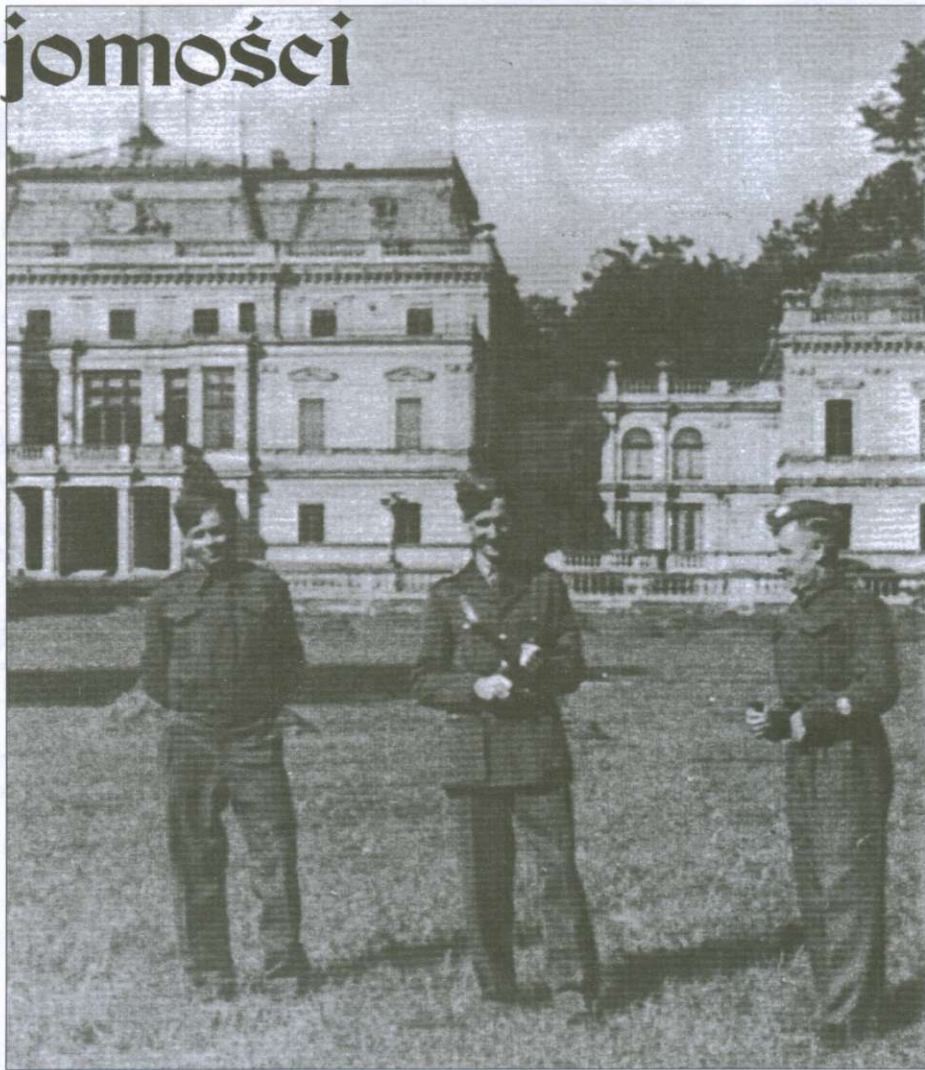
Lekarz-chirurg J. Borrie i jego koledzy medycy uczestniczyli w przeprowadzaniu operacji medycznych oraz udzielaniu pomocy zdrowotnej w trudnych warunkach obozowych.

J. Borrie, i nie tylko on, posiadał specjalną przepustkę (Personalkarte I), na podstawie której przy obstawie straży obozowej mógł w ważnych sprawach i decyzjach przebywać na obszarze przyzamkowym w Sławięcicach (zdjęcie), a także i poza obozem „Blechhammer” dla dokonywania odbioru dla szpitali niezbędnych materiałów medycznych w takich miastach jak m.in. w Gliwicach, Nysie.

W czerwcu 1943 r. książę Waldemar, mimo iż po I wojnie miał usztywnioną lewą nogę, w wieku 53 lat został skierowany na linię frontową do Włoch. Na skierowanie księcia do działań frontowych we Włoszech miała decydować podobno jego znajomość języka włoskiego.

Opuszczając stanowisko komendanta obozu E3 książę Waldemar przy pożegnaniu z J. Borrie przekazał notatkę pożegnalną do podwładnych jeńców, w której m.in. napisał:

„Opuszczając ten oboz (E3 „Blechhammer” i AR) po sprawowaniu funkcji oficera przez pra-



Na tle zamku w Ehrenforst (Sławięcice) w 1943 r. widoczni są od lewej: sierżant Davis, kapitan John Borrie i C. S. M. Haberfield.

wie 3 lata, chcę wyrazić moje zadowolenie z dyscypliny i dobrego zachowania większości brytyjskich jeńców, którzy byli przez ten czas pod moim dowództwem. Będą mi towarzyszyć uczucia, iż dzięki lojalności do mnie uniknęliśmy wielu trudności. Tym samym chciałbym wyrazić moje podziękowanie oficerom medycznym i służbie obozowej za ich dobrą pracę, którą wykonywali, aby utrzymać zdrowie i porządek w obozie.

Mam nadzieję, iż kiedy nadejdzie ten dzień będziecie mogli wrócić do swoich domów, a gdy spojrzycie wstecz na czas, który tu musieliście spędzić z uczuciem będziecie mogli stwierdzić, że byliście uczciwie traktowani”.

Blachownia 13 lipca 1943 r. podpisał książę Waldemar zu Hohenlohe, rotmistrz i komendant obozu.

Na froncie włoskim książę Waldemar wzięty został do niewoli przez wojska amerykańskie. Po zakończeniu wojny i powrocie z niewoli ród książęcy Waldemara stracił wszystkie osobiste dobra.

John Borrie do 1945 r. jeniec wojenny w „Blechhammer” nawiązał w 1948 r. listowny i osobisty kontakt z byłym obozowym komendantem księciem Waldemarem zu Hohenlohe.

W latach 50-tych książę Waldemar zachorował na nowotwór krtani. Leczony był naświetlaniem. W czasie kilku swoich przyjazdów do Anglii spotykał się tam z dawnymi więźniami z obozu „Blechhammer”, szczególnie z Johnem Borrie, który udzielał mu pomocy medycznej w leczeniu jego dolegliwości.

Ostatecznie krtani u księcia Waldemara musiała zostać operacyjnie usunięta, a pacjent utracił mowę. W Paryżu książę Waldemar poddany został kolejno 20 operacjom dla umożliwienia założenia plastycznej krtani i częściowego przywrócenia mowy. Książę zmarł w 1965 r. w wieku 75 lat w Wirtembergu.

Z publikacji autobiograficznej Johna Borrie'go można uzyskać informacje, iż mimo uwięzienia w okresie II. wojny światowej w niewoli jenieckiej w obozie E3 w „Blechhammer”, której komendantem był książę Waldemar zu Hohenlohe, to w okresie powojennym J. Borrie nie czuł nienawiści, a wręcz nawiązała się pomiędzy nimi znajomość. W kolejnych latach J. Borrie osiadł w swojej ojczyźnie Nowej Zelandii, gdzie kontynuował swój zawód, a w 1975 r. wydał publikację autobiograficzną.

Alfons Rataj